

Sygn. akt IV KK 249/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 sierpnia 2014 r.,
sprawy **S. Z.**,
skazanego z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 4 lutego 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.
z dnia 26 czerwca 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S. Z. wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 26 czerwca 2013r., skazany został za występki z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności; na poczet tej kary zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności oraz orzeczono o dowodach rzeczowych i kosztach postępowania.

Wyrok ten apelacją zaskarżył obrońca skazanego, stawiając zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a z ostrożności procesowej także rażącej niewspółmierności wymierzonej kary. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego

wyroku i uniewinnienie skazanego, alternatywnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W apelacji zakwestionowano oparcie ustaleń faktycznych wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonej A. O., a także interpretację Sądu pierwszej instancji co do szeregu okoliczności, które - zdaniem obrońcy - rozstrzygnięte zostały na niekorzyść skazanego, wbrew zasadzie *in dubio pro reo*. Autor apelacji starał się również podważyć stanowisko Sądu *a quo*, co do skierowania przez skazanego w stosunku do pokrzywdzonej groźby bezprawnej.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 4 lutego 2014r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz orzekł o kosztach postępowania.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

- mające wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie prawa procesowego w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierozpoznaniu przez Sąd drugiej instancji w całości wszystkich wskazanych w apelacji zarzutów;

- mającą wpływ na treść orzeczenia rażącą obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 197 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k., przez jego błędne zastosowanie wskutek uznania, iż działanie S. Z. wyczerpało dyspozycje tych przepisów, w sytuacji w jakiej nawet w niepełnie ustalonym stanie faktycznym brak jest ku temu podstaw;

- rażącą niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Autor kasacji wniósł o uniewinnienie S. Z., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Obrońca, odnosząc się do pisemnej odpowiedzi prokuratora, podtrzymał stanowisko wyrażone w kasacji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy S. Z., była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Podzielić należało

argumentację prokuratora zawartą w jego pisemnej odpowiedzi na ten nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k., które w tej sprawie nie wystąpiły.

Zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. nie został przez skarżącego w żaden sposób skonkretyzowany. Z treści kasacji w ogóle nie wynika jakich to – zdaniem obrońcy – naruszeń w toku kontroli odwoławczej miałyby dopuścić się Sąd *ad quem*, a przede wszystkim, jakie zarzuty apelacyjne miałyby zostać pominięte. W tym stanie rzeczy pozostaje jedynie stwierdzić, że Sąd odwoławczy dokonał pełnej i prawidłowej kontroli instancyjnej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w rzeczowym i przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dlatego też zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a więc ten jedyny właściwy dla obecnego etapu postępowania, oceniony być musiał jako oczywiście bezzasadny.

Przechodząc do analizy zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 197 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k. – już *prima facie* trzeba wskazać, że zawarta w uzasadnieniu kasacji argumentacja na jego poparcie stanowi w zasadzie powtórzenie tej apelacyjnej, dotyczącej obrazu art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., a przede wszystkim podniesionego wówczas zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Nie ulega zatem wątpliwości, że ten zarzut kasacyjny, pod pozorem naruszenia prawa materialnego, sprowadza się do kwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Pamiętać jednakże trzeba, że z naruszeniem prawa materialnego mamy do czynienia wyłącznie wówczas, gdy dochodzi do wadliwej subsumcji przepisów materialnokarnych do niekwestionowanych ustaleń faktycznych bądź gdy sąd postąpi wbrew płynącym z takich przepisów zakazom lub nakazom. Jedynie pozornie obrońca zadeklarował w omawianym zarzucie, że „w nawet w niepełnie ustalonym stanie faktycznym brak jest podstaw” do przyjęcia kwalifikacji z art. 197 § 1 i 2 k.k. Przecież kluczowymi tezami kasacji były te, że A. O. dobrowolnie odbyła ze skazanym stosunek, że miała „pełną swobodę” opuszczenia samochodu, że S. Z. nie użył groźby

bezprawnej dla przełamania oporu pokrzywdzonej. Rzecz jasna, gdyby takie były ustalenia faktyczne leżące u podstaw wyroków Sądów obu instancji, skazanie S. Z. nosiłoby cechy oczywistej niesłuszności. Jednakże – co oczywiste – ustalenia te były dokładnie odwrotne, dające podstawy do przypisania skazanemu przestępstwa zgwałcenia. Jaskrawo zatem widoczny był rzeczywisty charakter i cel analizowanego zarzutu – podważenie ustaleń faktycznych, czego jednak czynić w kasacji nie można, a co wprost wynika z treści art. 523 § 1 k.p.k.

Drugą płaszczyzną, na której skarżący budował zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, było podważanie oceny poszczególnych źródeł dowodowych, głównie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień skazanego. O ile Sąd *a quo* walor wiarygodności przyznał zeznaniom A. O., a wiarygodność wyjaśnień w najistotniejszej części zdyskwalifikował, co w pełni podzielił Sąd *ad quem*, to autor kasacji wyraził oceny diametralnie odmienne. Na etapie postępowania kasacyjnego podważenie ocen wiarygodności poszczególnych dowodów jest niezwykle trudne, gdyż z samej istoty tej materii oceny te pozostają poza kategorią „rażącego naruszenia prawa”, a tylko te (poza uchybieniami z art. 439 k.p.k.) mogą stanowić podstawy kasacji – art. 523 § 1 k.p.k. Nie wdając się w szersze rozważania dotyczące kasacyjnych możliwości podważenia oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonanej przez sądy obu instancji, trzeba kategorycznie stwierdzić, że w żadnej mierze nie mogą być one oparte na zarzucie naruszenia prawa materialnego. Co więcej, autor kasacji, poza przedstawieniem własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i supozycjom jakie to ten materiał miał generować wątpliwości, nie wskazał na żadne konkretne błędy czy uchybienia, jakimi dotknięte było rozumowanie Sądów obu instancji, a w szczególności Sądu odwoławczego, które co do zasady jest przedmiotem kontroli kasacyjnej – art. 519 k.p.k. Do wszystkich argumentów i podnoszonych w apelacji okoliczności Sąd Okręgowy się odniósł i je omówił. W kasacji obrońca nie przedstawił żadnego elementu, który pozostałby poza zawartymi w uzasadnieniu rozważaniami tego Sądu. Jak już wskazano przy omawianiu zarzutu pierwszego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiadało wymaganiom przewidzianym w art. 457 § 3 k.p.k., było rzeczowe, staranne i przekonujące, nie dające żadnych podstaw do

uznania, aby Sąd *ad quem* procedując w tej sprawie w jakikolwiek sposób naruszył prawo, nie mówiąc już o wymaganym naruszeniu w stopniu rażącym.

Oczywiście chybiony był się również trzeci, ostatni zarzut kasacji – rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 523 § 1 *in fine* k.p.k., „kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary”, co oznacza, zgodnie z utrwaloną i konsekwentną wykładnią tego przepisu, że podniesienie takiego zarzutu w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999r., sygn. akt IV KKN 206/99, OSNKW 2001, z. 1-2, poz. 15).

Implikacją przedstawionego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego było oddalenie kasacji wniesionej przez obrońcę S. Z. w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., skazanego obciążono kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.